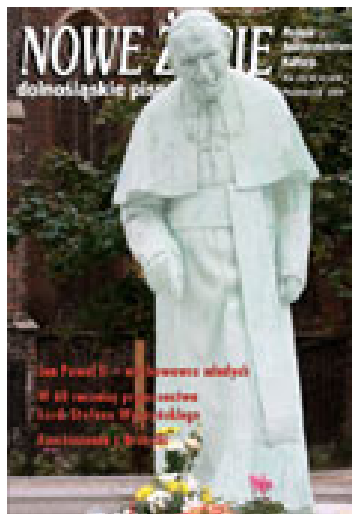


Judaizm w czasach Jezusa

Piotr Sutowicz



Październik 2008

Przeciętny chrześcijanin swą wiedzę o judaizmie i Żydach w czasach Chrystusa Pana przede wszystkim czerpie z kart Ewangelii oraz ksiązek starających się mu przybliżyć prawdy wiary chrześcijańskiej. Stąd z pewnością wynika duża liczba uproszczeń i schematów, na które nakładają się późniejsze historyczne dzieje chrześcijaństwa i judaizmu.

Choćby z tego powodu z zacięciem przyjąłem książkę księdza Mariusza Rosika, który w przystępnej dla średnio przygotowanego czytelnika formie stara się omówić najważniejsze ryty obrzędowości oraz nurty myślowe, charakterystyczne dla Żydów w około I wieku naszej ery. Już na początku swej pracy autor zaskakuje nas stwierdzeniem, że znany nam z Pisma Świętego „judaizm faryzejski, zwany później rabinicznym, stanowi jedyny model normatywny judaizmu I stulecia. Judaizm helleński, rozwijający się w diasporze, miał wzorować się na palestyńskim. Krytyczna analiza źródeł pisanych tamtego okresu (bądź mówiących o nim) wraz z wynikami badań archeologicznych odświeżają nieco inny obraz religii żydów; obraz bardziej skomplikowany i zawity. Składają się nań odmienne w różnych środowiskach żydowskich interpretacje tych samych przepisów Prawa i rytów.” W samej Palestynie Judaizm, w opinii autora książki nie był zjawiskiem jednorodnym: „Judaizm palestyński nie może być w pełni utożsamiany z myślą faryzejską. Jest prawdą, że faryzeusze mieli największy wpływ na sposób rozumienia Prawa, a w związku z tym również na praktyki judaizmu czasów Jezusa. Jednak nauczanie saduceuszy, esseńczyków czy zelotów również należy do dziedzictwa judaizmu faryzejskiego.

Na kartach pracy autor stara się stopniowo wyjaśnić wszystkie interpretacje Tory oraz pisma i tradycje, które stopniowo w różnych odłamach społeczności żydowskiej pojawiały się, były przez nie przyjmowane, przyczyniając się do reinterpretacji obowiązujących gdzie indziej sposobów rozumienia religii możeszowej. Niekiedy poszczególne interpretacje różniły się między sobą tak znacznie, iż ksiądz Rosik pokusił się o stwierdzenie, że „judaizm czasów Jezusa był bardziej sposobem życia i

widzenia świata niż systemem doktrynalnym”. W swoich dociekaniach autor oparł się zarówno na literaturze naukowej, jak i na źródłach, z których wymienił prace Józefa Flawiusza, Filona z Aleksandrii, pisma apokryficzne Starego Testamentu pisma powstałe w diasporze greckiej oraz manuskrypty znad Morza Martwego i literaturę rabiniczną. Pisma te powstawały w różnych środowiskach i okolicznościach, stając się źródłem do badania mentalności ich autorów. Jednocześnie pokazują one różnorodność myśli judaistycznej i jej doktrynalną niejednorodność. W tym miejscu warto przytoczyć dokonaną przez autora książki charakterystykę najważniejszych nurtów czy raczej ugrupowań religijnych. Jako pierwszych i najbardziej znanych z kart Ewangelii należy wymienić faryzeuszy. Co do ich roli w społeczności żydowskiej panują, zdaniem księdza Rosika, przeciwstawne poglądy. Jeden z nich mówi o przemożnym wpływie faryzeuszów na życie publiczne i utrzymanie przepisów religijnych, drugi zaś stawia tezę o niewielkim zasięgu oddziaływania ugrupowania w ojczyźnie Jezusa, ta opinia ma wynikać z niewielkiej liczby wzmianek o nich w pismach starożytnych. Sam autor wyraża pogląd, iż samo stronnictwo było „stosunkowo nieliczne”, jednak *znaczna część społeczeństwa podzielała ich poglądy*. Drugą znaną z kart Ewangelii grupą byli saduceusze, dzielali oni wierzenia religijne judaizmu, lecz odrzucali pojęcie duszy nieśmiertelnej, zaś to *obecny świat jest miejscem spotkania człowieka z Bogiem*.

Kolejnym ugrupowaniem wyrastającym z tradycji judaizmu są esseńczycy, utożsamiani z qumrańczykami, współcześnie znani przede wszystkim za sprawą znalezionych w pieczarach nad Morzem Martwym pism. Prowadzili oni życie monastyczne, choć, zdaniem autora, powiązane z życiem rodzinnym. W odróżnieniu od kultu świątynnego, qumrańczycy nie składali ofiar krwawych. Mimo wielu zarzutów, jakie esseńczycy kierowali pod adresem kapłanów, *w największe święta wysyłali swych przedstawicieli do Świątyni w Jerozolimie, ci trzymali się na uboczu, chroniąc się w miejscu przeznaczonym dla czystych Nazirejczyków*. Jak w każdym narodzie pozbawionym własnej państwowości, tak i wśród żydów w czasach Jezusa występowały ugrupowania cechujące się dużym radykalizmem. W książce wymienieni zostali zeloci oraz ich radykalne skrzydło sykaryjczy, chociaż mówiąc o nich, trzeba tu widzieć raczej filozofię niż stronnictwa „o ustalonej strukturze”. Za swego rodzaju partię polityczną należy uważać również Herodian, ugrupowanie utworzone przy dworze Heroda Antypasa lub Heroda Wielkiego, *ich skrajne skrzydło uznać miało w Herodzie Wielkim mesjasza*.

Jako odrębna grupa w książce potraktowani zostali uczeni w piśmie, cieszący się dużym autorytetem społecznym, choć „w większości byli oni faryzeuszami.” Grupa ta była otwarta społecznie, tzn. *każdy Izraelita mógł starać się o to, by zostać uczonym w Piśmie*.

Przegląd grup i stronnictw kończy opis Samarytan, którzy budzili w społeczeństwie żydowskim raczej złe uczucia, choć ich wierzenia wyrastały z Pięcioksięgu Mojżesza. Kult świątynny sprawowali oni na Górze Garizim, wokół której zamieszkiwali. Często uważani są za odrębną względem Żydów grupę etniczną, mimo iż sami uważali się za potomków Manassesesa, Efraima i Lewiego.

Sporo miejsca w pracy księdza Rosika poświęcone zostało kultowi świątynnemu, a szczególnie ofiarom, jakie tam składano. Czytelnik dowie się również sporo o roku

liturgicznym w judaizmie, i jego świętach, które czcili również Chrystus i Jego Apostołowie. Widzimy tu wyraźnie również historyczne nawarstwienie kolejnych tradycji odnoszących się do historii Izraela. Wreszcie warto zapoznać się ze zwyczajami żydowskimi, codziennymi modlitwami, obrzędami weselnymi, obrzezaniem czy śmiercią Izraelity. Ciekawe jest też przedstawienie roli synagog w społeczeństwie żydowskim I wieku, gdyż w późniejszym czasie stanie się ona fundamentalną instytucją religii judaistycznej i miejscem kształtowania się interpretacji religijnych przez szkoły rabiniczne. Właściwie cały ten świat, w jakim żyli wyznawcy Izraela, nie będący w diasporze, miał runąć w roku 70 po narodzinach Chrystusa. Instytucja Świątyni upadła wraz z budowlą. Wyznawcy religii Mojżeszowej musieli dostosować się do nowych warunków przeinterpretowując dotychczasowe nauki.

Omówiona tu książka wydaje się być bardzo ciekawą propozycją dla tych którzy chcieliby szerzej spojrzeć na pewne kwestie wzmiankowane w Nowym Testamencie, pozwalając na szerszą historyczno-obyczajową interpretację pewnych realiów życia Chrystusa. Podstawową zaletą tej pracy jest fakt napisania jej dość przystępnym językiem, przy użyciu przez autora naukowego warsztatu.

Ks. Mariusz Rosik, *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, Wydawnictwo TUM, Wrocław 2007 s. 247